Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
12 marca 1943
Nr. 508
Cena w Wilnie 5 fen.

Duży niemiecki sukces obronny koło Orła

Wróg odrzucony aż do Charkowa. — W czasie od 1 do 10 marca zdobyto 773 czołgi sowieck e. — W ciągu 24 godzin zakomunikowano o zatopieniu 36 okrętów o pojemności 207.000 TRB.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na wschodnim froncie przy czółka mostowego Kubań ożywiła się na nowo działalność bojowa: ataki wroga przeprowadzane w kilku falach zostały odbite w ciężkich walkach, przyczyniających nieprzyjacielowi duże straty.

W okolicy Charkowa został nieprzyjaciel odrzucony aż do miasta przez nasze dywizje atakujące, walki trwają na północnym i zachodnim krańcu miasta. Dwa sowieckie pułki zostały zniszczone przez atak okrążający. Grupy samolotów bojowych oraz maszyn walczących z niskiego pułapu rozbijały cofające się siły nieprzyjacielskie.

Na odcinku frontu koło Orła przeprowadzał nieprzyjaciel kilkakrotnie powtarzane silne ataki. Niemieckie oddziały osiągnęły wielki sukces w obronie: wszystkie ataki bolszewików zostały odbite przy bardzo ciężkich krwawych stratach. 26 zniszczonych czołgów leży przed naszymi stanowiskami.

Ruchy naszych wojsk na środkowym odcinku frontu przebiegają planowo, bez przeszkody ze strony wroga.

Na południe od Chołmu zaatakował nieprzyjaciel nasze stanowiska po gwałtownym ogniu zaporowym zapomocą wielkich sił piechoty i czołgów. Ataki załamały się w ogniu obrony i w ciężkich walkach wręcz. W rejonie walk Staraja Russa wyczerpała się siła ataków wroga.

Na froncie wschodnim zniszczono, zdobyto lub też uczyniono niezdatnymi do użytku w czasie od 1 do 10 marca 773 czołgi sowieckie, zapomocą oddziałów wojskowych i broni SS.

W dniu wczorajszym niemiecka broń powietrzna zniszczyła 61 nieprzyjacielskich samolotów przy 5 własnych stratach.

Z frontu tunetańskiego meldują tylko lokalną działalność bojową.

Zmotoryzowane oddziały i stanowiska artyleryjskie wroga zostały ciężko zbombardowane podczas ataków broni powietrznej. Niemieckie myśliwce zestrzeliły 12 nieprzyjacielskich samolotów.

Tyko nieliczne nieprzyjacielskie samoloty przeleciały w dzień i w nocy ponad obszarem Rzeszy. Pojedyńcze bomby rzucone na Niemcy zachodnie spowodowały nieznaczne szkody w budynkach. Zestrzelono 4 nieprzyjacielskie samoloty.

Nasze łodzie podwodne atakują nadal: od kilku dni zachowywał łączność z pewnym konwojem okrętów, płynącym z Ameryki Północnej ku Anglii. Oddziały łodzi podwodnych przyłączyły się do pościgu i w kilkakrotnie powtarzanych atakach zatopiły 13 załadowanych statków o pojemności 73.000 TRB, 3 dalsze parowce zostały storpedowane.

W ten sposób mogły łodzie podwodne w ciągu 24 godzin zameldować o łącznym zatopieniu 36 okrętów o pojemności 207.000 TRB. Pomiędzy tymi okrętami znajdowało się 8 parowców załadowanych amunicją, które przy storpedowaniu wyleciały w powietrze.

ANKARA (DNB). Według agencji angielskiej z Kairu, pewien korespondent egipski miał wywiad z prezesem ministrów Turcji Saracoglu. Prezes ministrów podczas tej rozmowy m. in. powiedział, że Turcja pozostanie na niezachwianym stanowisku straży cieśnin morskich wobec wszelkich zakusów wojennych.

ANKARA (DNB). Radiostacja w Bejrucie powiadamia o awanturach przed sklepami z żywnością w Trypolisie i Damaszku. Policja rozpędza niezadowolonych i ściga osoby podżegające do rozruchów. Burmistrzowie miasta Aleppo Damaszku, Trypolisu i większych miast Syrii otrzymali zaproszenie łącznie z rzeczoznawcami sprawy wyżywienia do Damaszku na obrady, a to wobec konieczności dalszego zmniejszenia norm środków spożywczych.

Polacy Okręgu Wileńskiego!

Dzikie rosyjsko-azjatyckie hordy bolszewizmu idą już od 2 lat przeciw europejskim narodom, przeciw Waszej kulturze, Waszym Kościołom i Waszej Ojczyźnie.

Walka obronna, te największe znane w historii świata zapasy, osiągną niebawem swój najwyższy punkt.

Mężczyźni i kobiety Okręgu Wileńskiego! Tu chodzi o Waszą cześć, o Waszą przyszłość Wasze dzieci, o Wasz dobytek i Waszą wiarę!

Polacy! Nie wierzcie kłamliwej bolszewickiej propagandzie. Bądźcie świadomi tego, że krwawy bolszewizm nie uznaje poszczególnych narodów lecz bezwarunkowo dąży do zniszczenia ich.

Żaden z nas wszystkich nie dopuści do tego, żeby bolszewicy wywozili kobiety i dzieci do środkowej Azji, zamykali kościoły, wypędzali rolników z ich gospodarki i z robotników czynili niewolników służby na froncie.

Oto nawołuje Was wszystkich Wódz Adolf Hitler do aktywnej współpracy na drodze do zwycięstwa.

Meldujcie się więc jako pomocnicy przy wojsku oraz jako robotnicy przedsiębiorstw pracujących na cele wojskowe.

Członkom Waszych rodzin będzie zapewniona opieka na podstawie tych samych praw i zarządzeń jak dla członków rodzin niemieckich żołnierzy.

Dzisiaj walczą na froncie Wschodnim dzielni synowie prawie wszystkich narodów Europy.

Czy chcecie pozostać w tyle? Nie, nigdy!

Teraz nadeszła chwila do zadania bolszewizmowi ostatecznego ciosu.

Tylko ten, kto walcząc lub pracując przyczynia się do zwycięstwa, ma prawo do szacunku i Ojczyzny.

Ojczyzna nawołuje Was! Idzie o być albo nie być, o wolność albo niewolę!

Gebietskommissar Wilna-Land
podp. WULFF

Meldujcie się w lokalach poborowych gmin i miast powiatowych!

Moskwa zmuszona do potwierdzenia sukcesów niemieckiej ofensywy nad Dońcem

BERLIN. (DNB). Pod naciskiem wypadków musieli bolszewicy potwierdzić 8.III sukcesy niemieckiej ofensywy nad Dońcem i zdobycie z powrotem przez wojska niemieckie miast Krasnogradu, Łozowaja, Krasnoarmiejska, Kramatorskaja, Barwenkowa, Sławiańska i Lissiczańska. W walce o te przeważnie zasłonięte, poprzecinane nasypami, wąwozami i budynkami fabrycznymi miasta przemysłowe potrafiły oddziały niemieckie w wielu wypadkach wykorzystać moment zaskoczenia. Tak np. wpadł w ręce saskiego pułku grenadierów pancernych podczas szturmu nad Dońcem położony na wyżynie Lissiczańsk. Wraz z czołgami, bateriami, grenadierami pancernymi i motocyklistami przełamał pułk przed kilku dniami wczesnym rankiem główną linię bojową nieprzyjaciela i wdarł się głęboko w stanowiska nieprzyjacielskie. Gdy zapadł zmrok utworzyli grenadierzy pancerni na wzgórzach przed miastem stanowisko iglicowe i ubezpieczyli się na szybko wykopanych w śniegu pozycjach, gdy tymczasem rozpętała się burza z deszczem i przemoczyła żołniery aż do skóry. Mimo to o świcie następnego dnia oddział przystąpił ponownie do ataku. Wskutek niespodziewanego uderzenia przeciwnik wpadł w zupełne zamieszanie, tak że nie potrafił już zorganizować nowej linii obronnej. Podczas gdy wspomagana przez czołgi jedna grupa bojowa zajęła w walce wręcz znajdujące się przed miastem wzgórze, inne oddziały szturmowe uderzyły na nieprzyjacielskie ubezpieczenia miasta. Zostały one pokonane w energicznym natarciu. Następnie wdarli się Sasi do miasta i zdławili tlejący tu jeszcze opór przeciwnika. Sprowadzona odrazu ciężka broń zadała uciekającym przez Doniec bolszewikom ciężkie straty. Szybko przeprowadzony atak oddał miasto w ręce niemieckie przy poniesieniu bardzo nieznacznych strat.

Waszyngton dezawuuje swego ambasadora w Moskwie

BERLIN (DNB). Ambasador północnoamerykański w Związku Sowieckim, Admirał Standley, uskarżył się wobec angielskich i amerykańskich przedstawicieli gazet, że prasa sowiecka w dalszym ciągu przemilcza fakt pomocy materialnej ze strony Stanów Zjednoczonych, udzielanej na podstawie ustawy dzierżawno-pożyczkowej i przez Czerwony Krzyż.

Standley twierdzi, że Sowiety pragną wywołać wrażenie, iż prowadzą wojnę wyłącznie własnymi środkami i wcale nie zabiegają o pomoc z zewnątrz.

Oświadczenie Standley'a wywołało w Waszyngtonie wielką sensację i spowodowało znaczne zaniepokojenie.

Opinia publiczna Ameryki Północnej zaskoczona jest tym oświadczeniem ambasadora który jak wiadomo uchodzi za znawcę w sprawach Związku Sowieckiego.

Podsekretarz min. spraw zagranicznych, Sumner Welles oświadczył, że wywody Standley'a zostały wypowiedziane bez poprzedniego porozumienia się z rządem Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący wydziału zagranicznego Izby Reprezentantów i Senatu, Bloom i Conally wyrazili ubolewanie i zaznaczyli, że cała ta sprawa jest bardzo przykra i że transport broni i amunicji oraz inne dostawy idące morzem nie powinny doznać zwłoki wskutek tego wydarzenia.

Możliwość trzeciej wojny światowej...

LIZBONA (DNB). Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Wallace wygłosił w Ohio z okazji otwarcia odbywającej się tam konferencji na temat „chrześcijańskich podstaw porządku świata" przemówienie, w którym rozprawił się on między innymi także i z bolszewizmem.

„Trzecia wojna światowa — oświadczył przy tym Wallace — okaże się nieuniknioną, jeśli demokracje i Związek Sowiecki nie dojdą do zadowalającego porozumienia. Oczywiście, że powodem wspomnianej wojny może być postępowanie inych państw, nawet gdyby Stany Zjednoczone rozpoczęły pracę konstruktywną. Wojna tego rodzaju mogłaby — jak w związku z tym twierdził Wallace — stać się nieunikniona, gdyby Sowiety miały znów powrócić do idei Trockiego, mianowicie do wywołania rewolucji światowej".

Podane powyżej w dosłownym brzmieniu oświadczenia wiceprezydenta St. Zjednoczonych, nacechowane wyraźną tendencją narzucenia w tej chwili płaszczyka narodowego na barki władców moskiewskiego Kremla, pełne są fałszu i zuchwałości. Fakt, że — jak wiadomo — pan Wallace projektuje podróż do Ameryki Południowej, ażeby tam w poszczególnych krajach widocznie nie dość szybko realizującą się politykę bazową Stanów Zjednoczonych o ile możności przyśpieszyć i pogłębić, daje w tej chwili politykom Roosevelta okazję do starania się wszelkimi środkami, by bolszewickich podżegaczy świata przedstawić jako prawdziwe jagnięta. Lecz w Ameryce Południowej wiedzą zbyt dobrze, że ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą ze strony poszczególnych państw iberoamerykań. nastąpiło jedynie pod naciskiem Stanów Zjednoczonych i dlatego też wiele z tych krajów nie bez słuszności konstatuje, iż wraz ze wzrostem wpływów północnoamerykańskich zjawiło się równocześnie niebezpieczeństwo bolszewickiej infiltracji.

Pan Wallace stara się dlatego przez swoje świadome uniewinnianie Zw. Sowieckiego, tej wylęgarni wszelkich światowo-rewolucyjnych i anarchistycznych przewrotów, o usunięcie uzasadnionego zaniepokojenia Ameryki Południowej zainteresowanej tym zagadnieniem. Prasa brytyjska — jak tego można było spodziewać się — popiera zdanie Wallace'a. I tak w komentarzu do przemówienia amerykańskiego wiceprezydenta zwraca się między innymi londyńska gazeta „News Chronicle" przeciwko tym, którzy — jak pisze — „opowiadają znowu o straszaku komunistycznym". Żaden kraj świata — zanacza gazeta nie ograniczył się tak bardzo do swoich własnych interesów, jak właśnie Związek Sowiecki. Wojna międzynarodowa i panowanie nad innymi rasami nie należało nigdy do zasad marksizmu.

Znawcy bolszewizmu, a należą do nich obok Niemców, ich przyjaciół i sprzymierzeńców, przede wszystkim także Japończycy, odrzucają zdecydowanie i z oburzeniem próby Anglii i Stanów Zjednoczonych, by drogą bezprzykładnie zakłamanej propagandy upiększyć do pewnego stopnia sowieckich podżegaczy światowych. Zbyteczną zaprawdę jest rzeczą wyliczać tutaj jeszcze raz szczegółowo nieskończony szereg historycznych faktów, które świadczą o tym, że dyktatorzy GPU moskiewskiego Kremla od chwili przejęcia przez nich władzy nie dążą do żadnego innego celu, jak tylko do zatknięcia kiedyś ociekającego krwią sztandaru bolszewickiej rewolucji światowej ponad wszystkimi narodami naszej ziemi. Jeśli pan Wallace sądzi w tej chwiil, że z wyjaśnionymi właśnie dopiero co w znanym artykule „Prawdy" i daleko poza własny interes wybiegającymi imperialistycznymi planami Sowietów zdoła się on uporać przez zarówno łatwe jak i zakłamane twierdzenie, że Związek Sowiecki rzekomo tylko w czasach Trockiego był ogniskiem bolszewickiej rewolucji światowej, to na tego rodzaju bajeczki nie dadzą się schwytać nawet głupcy. Jest rzeczą pewną, że zaczynając od programu marksistowsko-bolszewickiej międzynarodówki, przez wszystkie oficjalne mowy i artykuły pochodzące z Moskwy aż hen do Chin, do Finlandii, do krajów bałtyckich, Besarabii, Polski, Węgier, ba nawet do Niemiec i Włoch a także do południowej Hiszpanii bolszewizm stale dążył — czy to pod państwową postacią Związku Sowieckiego czy to w polityczno-agitacyjnej formie kominternu i GPU, chłodno i zdecydowanie do urzeczywistnienia swoich planów rewolucji światowej i przez organizację gigantycznej armii i jej obecny najazd na Europę także i dzisiaj do tego celu zdąża. Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie zaniechają rozbicia tej obłudnej gry, przy pomocy której Anglia i Stany Zjednoczone, dążąc do własnych celów, chciałyby zaciemnić i ukryć istotny stan rzeczy; a to przede wszystkim przez całkowite zniszczenie potęgi militarnej stojącej na usługach komunistycznej zarazy światowej.

VIGO. Korespondent „Associated Press", Spencer Moosa w sprawozdaniu specjalnym dla dziennika argentyńskiego „Pueblo" zaznacza, że rząd Cziangkaiszeka obecnie nie czuje się zbyt pewnie. Naczelny wódz wcale nie zamierza zużywać swych szczupłych zapasów amunicji przeciwko zewnętrznemu nieprzyjacielowi.

SZTOKHOLM (DNB) Podsekr. stanu Sumner Welles bez ogródek przyznał na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone świadomie bronią interesów żydowskich i dla dogodzenia im są gotowe do złożenia swej młodzieży w ofierze na dalekich placach boju. Welles chwalił Girauda za przywrócenie żydom w Afryce Północnej poprzedniego uprzywilejowanego stanowiska i wyraził się, że krok ten witają Stany Zjednoczone ze szczególnym zadowoleniem.

Obwieszczenie Gebietskommissar'a Wilna—Land

O obowiązku dostawy surowych skór

1. Na podstawie drugiego zarządzenia wykonawczego dotyczącego rozporządzenia o skórach z dnia 15 lipca 1942 roku, paragr. 1, wszystkie gatunki skór (futer) podlegają obowiązkowi dostawy.

2. Wobec powyższego zarządza się dostawę wszystkich skór (futer) niżej przytoczonych gatunków dzikich zwierząt zabitych lub złapanych:

wilk, lis, rudy, borsuk, bóbr, wiewiórka, wydra, zając, królik, tchórz, ryś, kuna, łasica, gronostaj, kret, bobroszczur, kot i t. p.

Skóry należy dostarczać do następujących punktów zbioru surowych skór:

1. Towarzystwo Towarów Futrzanych Kraju Wschodniego (die Rauchwarengesellschaft Ostland), filia Wilno, ul. Św. Jerzego Nr. 4—5.

2. Garbarnie w Oszmianie, w Ejszyszkach i w Święcianach.

3. Wszystkie istniejące w gminach punkty sprzedaży firmy „Maistas".

4. Oszacowanie i wynagrodzenie za dostarczone skóry odbywa się na podstawie zarządzenia o najwyższych cenach na surowe towary futrzane z dnia 2 lutego 1942 roku (Dziennik Rozporządzeń Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego, Str. 25) albo na podstawie zarządzenia o najwyższych cenach na skóry i futra z dnia 9 października 1941 r. (Dziennik Rozporządzeń Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego, Str. 24).

5. Osoby, które zatrzymają umyślnie skóry (futra) jakiegokolwiek gatunku i przez to uchylą się od obowiązku dostawy skór, zostaną ukarane stosownie do rozporządzenia dotyczącego władzy Gebietskommissar'ów w zakresie kar policyjnych z dn. 6 październ. 1941 r. (Dz. Rozp. Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego, Str. 90). Oprócz tego znalezione skóry ulegną sekwestracji bez wynagrodzenia.

6. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca 1943 roku. (w).

Złodzieje mienia wojskowego

Komendant policji bezpieczeństwa i SD Litwy podaje do wiadomości następujące zawiadomienie i ostrzeżenie:

W ostatnich czasach powtarzają się wykroczenia przeciwko własności wojskowej w wagonach kolejowych, w szczególności w zawierających zaopatrzenie dla oddziałów na Wschodzie, dokonywane przez występne elementy litewskie. W lutym z pewnego wagonu na rampie w Szańcach zostało w ten sposób skradzionych i następnie sprzedanych po cenach lichwiarskich przez młodych chłopców kilka worków ze sznurowanym obuwiem wojskowym. Obaj 18-letni sprawcy Leonas Butkus i Algirdas Deltuwa zostali ukarani obozem pracy z zastrzeżeniem, iż zwolnienie nie może nastąpić przed upływem 5 lat. Nawet po upływie tego terminu zwolnienie obydwuch sprawców będzie możliwe tylko w wypadku dobrego sprawowania się w obozie.

Przez wzgląd na wiek i dotychczasową niekaralność obaj przestępcy uniknęli kary śmierci.

(„W. Z.")

Każdy kawałek gruntu należy wziąć pod uprawę warzyw i okopowych

Celem zapewnienia mieszkańcom miasta dostatecznej ilości jarzyn, powinno się na wiosnę b. roku powiększyć powierzchnię uprawy warzyw i okopowych, tym bardziej, że w sezonie ubiegłego roku trust „Sodyba" nie przydzielał prawie żadnych jarzyn do sprzedaży dla ludności miasta, a niewielu było takich, którzy posiadali własne ogródki.

Zarządzenie Nr. 52 Pana Generalkommissar'a z dnia 31 sierpnia i 4 października 1942 roku zapewnia w roku bieżącym ludności miejskiej przydział działek ziemi pod uprawę warzyw i okopowych, dlatego też, należy wziąć pod uwagę wszystkie dotychczas nieuprawne kawałki gruntu, stanowiące własność prywatną, oraz place publiczne, które służyły jako kwietniki albo zieleńce.

Dzięki temu zarządzeniu, każdy mieszkaniec miasta będzie mógł uprawiać warzywa potrzebne dla niego i dla jego rodziny.

Kawałki gruntu, które nie nadają się pod uprawę warzyw należy zasiać zbożem lub posadzić na nich kartofle.

Wszyscy właściciele i administratorzy większych gruntów prywatnych, którzy nie są w stanie sami uprawić, zobowiązani są do wydzierżawienia tych gruntów innym osobom.

Grunta należy podzielić na małe parcele i oddać w dzierżawę.

Dobrze byłoby, gdyby instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa zajęły się tą sprawą i starały się centralnie o dzierżawę parceli dla swych pracowników. Posiadanie własnych parceli w znacznym stopniu ułatwi zaopatrzenie pracowników i ich rodzin w jarzyny, bez oczekiwania jak to było w roku ubiegłym na sprzedaż jarzyn na kartki żywnościowe.

Byłoby wskazane, żeby ogrodnictwo miejskie przyszło z pomocą, zaopatrując uprawiających warzywa i okopowe w nasiona, sadzonki kartofli i odpowiednią ilość rozsady jarzyn z cieplarni miejskich. Czas już o tym pomyśleć. (w).

OFIARY

Robotnicy firmy A. B. G. dla polskich biednych dzieci składają 147 RM i 50 Pf.

Zebranie koleżeńskie pracowników piekarni Nr. 13

W ubiegłą niedzielę z inicjatywy pracowników piekarni Nr. 13 (przy ul. Gedymina 21) przy poparciu Związków Zawodowych odbyło się koleżeńskie zebranie, w którym wzięli udział: generalny dyrektor Spółdzielni „Ruta", p. Gasiunas, członkowie zarządu, przedstawiciele Związków Zawodowych i delegaci z innych piekarń oraz zaproszeni goście. Zebranie to nosiło charakter informacyjny i miało na celu nawiązanie bliższego kontaktu oraz zapoznania się władz nadzorczych z aktualnymi potrzebami pracowników i samej instytucji. Zaznaczyć należy, że piekarnia Nr. 13 posiadając najlepszych fachowców, produkuje najlepsze pieczywo, co podkreślają zarówno konsumenci, jak i władze. (w).

Z dnia

12 MARZEC

PIĄTEK

Grzegorza

Wschód słońca 5.44

Zachód słońca 17.16

— ODDZIAŁ IZBY GOSPODARCZEJ W WILNIE. W związku z obecnie odbywającą się rejestracją przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych podaje się do wiadomości zainteresowanych, że Oddział Izby Gospodarczej mieści się (w gmachu b. Banku Ziemskiego) przy ul. Gedyminstr. Nr. 8 na parterze. (w).

— KURS PISANIA NA MASZYNIE I STENOGRAFII DLA CZŁONKÓW ZW. ZAWODOWYCH. Od dnia 15 marca b. r. oddział wykształcenia zawodowego Związków Zawodowych organizuje kurs pisania na maszynie i stenografii. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Instytut dla dorosłych przy ul. św. Ignacego Nr. 3, tel. 163. (w).

— KURSY OGRODNICZE DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Od dnia 15 marca b. r. oddział wykształcenia zawodowego Związków Zawodowych organizuje kursy ogrodnicze.

Nauka na kursach trwać będzie 8 miesięcy. Wykłady będą teoretyczne i praktyczne. Opłata za kurs wynosi RM. 40.— (miesięcznie RM. 5.—). Słuchacze kursów w miesiącach letnich będą otrzymywać obiad i będą mieli prawo kupna jarzyn w określonych ilościach po ustalonych cenach.

Zapisów dokonuje i udziela wszelkich informacji wileńska średnia szkoła ogrodnicza przy ul. Sołtańskiej Nr. 50, tel. 10-74, na Zwierzyńcu. (w).

— OPERA „FAUST" I FILM „ZŁOTE MIASTO" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W niedzielę, dnia 14 marca b. r., o godz. 10.30 w sali kina Casino będzie wyświetlany film p. t. „Złote miasto".

W poniedziałek o godz. 18 w teatrze wielkim na Pohulance będzie wystawiona opera „Faust".

Przedsiębiorstwa i urzędy nabywają bilety w oddziale propagandy „Wypoczynku i radości życia" Związków Zawodowych przy ul. Gedymina Nr. 27, IV p., pokój Nr. 322 w godzinach urzędowania. (w).

— NAUCZYCIELE NIE BĘDĄ ZWALNIANI. Zarząd oświatowy, wobec wielkiego braku nauczycieli, nie będzie uwzględniał żadnych podań o zwolnienie. Ustępujący samowolnie z zajmowanych stanowisk będą pociągani do odpowiedzialności karnej. (s).

— WALKA Z AWANTURNIKAMI. Ostatnio w Wilnie znacznie wzrosła ilość awanturników, którzy ukazują się na ulicach w stanie nietrzeźwym, zaczepiając spokojnych przechodniów. Zwłaszcza częste stały się awantury w porze wieczornej. Awanturnicy, korzystając z ciemności, pozwalają sobie na różne wybryki, nawet na bijatyki. W związku z tym policja otrzymała zarządzenie bezwzględnego reagowania na wszystkie awantury. Awanturnicy będą zatrzymywani i karani aresztem. Dotyczy to również osób, ukazujących się na ulicach w stanie nietrzeźwym. (s).

— RYBACY MUSZĄ ZAWRZEĆ NOWE UMOWY Z CENTRALĄ. Termin ważności umów, zawartych w ciągu 1942 r. z grupami rybaków przez centralę rybną już wygasł, jak również jednocześnie straciły swą ważność wydane dla tychże rybaków zaświadczenia o stanie zatrudnienia. Obecnie centrala rybna przystąpiła do zawierania nowych umów z grupami rybaków na rok 1943 i wydaje im nowe zaświadczenia, będące jednocześnie dowodem prawa wykonywania zawodu rybackiego. Wszelkie zezwolenia, zaświadczenia i t. p. dotychczas wydane na prawo połowów są już nieważne i dlatego należy pośpieszyć się z ich wymianą. (s).

— ZATRUCIE ŁUGIEM. Łachowiczow Maria zam. przy ul. Pióromont Nr. 30 m. 2 uległa zatruciu ługiem. Pogotowie ratunkowe umieściło ją w szpitalu św. Jakuba. Przyczyna zatrucia nie znana. (w).

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz.